Księga Jeremiasza

Rozdział 14

**1**. Słowo PANskie, które się zstało do Jeremiasza o mowach suchości. **2**. Płakało Żydowstwo, a bramy jego upadły i zaćmiły się na ziemi, i krzyk Jerozolimski szedł wzgórę. **3**. Starszy posłali młodsze swe do wody; przyszli czerpać, nie naleźli wody, odnieśli naczynia swe próżne. Zawstydzili się i utrapili, i nakryli głowy swoje. **4**. Dla spustoszenia ziemie, iż nie padał deszcz na ziemię, zawstydzili się oracze, nakryli głowę swoję. **5**. Bo i łani w polu porodziła i zostawiła, że nie było trawy. **6**. I leśni osłowie stali na skalach chwytając wiatru jako smokowie. Ustały oczy ich, iż nie było trawy. **7**. Jeśli nieprawości nasze odpowiedzą nam, JAHWE, uczyń dla imienia twego, bo mnogie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. **8**. Oczekawanie Izraelowe, zbawicielu jego czasu utrapienia, czemu będziesz jako gość na ziemi i jako podróżny wstępujący na pomieszkanie? **9**. Czemu będziesz jako mąż tułacz, jako mocarz, który nie może zbawić? A tyś jest między nami, JAHWE, a imienia twego wzywano nad nami, nie opuszczajże nas! **10**. To mówi JAHWE ludowi temu, któremu było miło ruszać nogami swemi. I nie przestał, i nie podobał się JAHWE. Teraz wspomni ich nieprawości i nawiedzi grzechy ich. **11**. I rzekł JAHWE do mnie: Nie módl się za tym ludem na dobre. **12**. Gdy będą pościć, nie wysłucham modlitwy ich. A jeśli ofiarują całopalenia i ofiary, nie przyjmę ich: bo mieczem i głodem i morem wygubię je. **13**. I rzekłem: A, a, a, JAHWE Boże, prorocy im mówią: Nie ujrzycie miecza i głód nie będzie u was, ale pokój prawdziwy da wam na tym miejscu. **14**. I rzekł JAHWE do mnie: Fałszywie prorokują prorocy imieniem moim: nie posyłałem ich i nie rozkazałem im anim mówił do nich. Widzenie kłamliwe i wróżkę, i zdradę, i zwiedzenie serca swego prorokują wam. **15**. Przetoż to mówi JAHWE o prorokach, którzy prorokują w imię moje - którychem ja nie posyłał - mówiąc: Miecza i głodu nie będzie w tej ziemi - mieczem i głodem będą wytraceni prorocy oni. **16**. A ludzie, którym prorokują, będą porzuceni po drogach Jeruzalem od głodu i od miecza, a nie będzie, kto by je pogrzebł, sami i żony ich, synowie i córki ich - i wyleję na nie złe ich. **17**. I rzeczesz do nich to słowo: Niech oczy moje wypuszczają łzy we dnie i w nocy a niech nie milczą. - Bo skruszeniem wielkim skruszona jest dziewica, córka ludu mego, raną barzo bolesną. **18**. Jeśli wynidę w pole, oto pobici mieczem; a jeśli wnidę do miasta, oto zmorzeni głodem. Prorok też i kapłan zaszli do ziemie, której nie znali. **19**. Izali odrzucając odrzuciłeś Judę? Abo Syjonem brzydziła się dusza twoja? Czemużeś nas ubił tak, iż nie masz żadnego lekarstwa? Czekaliśmy pokoju, ale nie masz dobra. I czasu uleczenia, alić oto trwoga. **20**. Uznaliśmy, JAHWE, niezbożności nasze, nieprawości ojców naszych, żeśmy zgrzeszyli tobie. **21**. Nie daj nas na zelżywość dla imienia twego a nie czyń nam zelżywości, stolicy chwały twojej wspomni, nie targaj przymierza twego z nami. **22**. Izali są między rycinami pogańskimi, którzy by deszcz spuszczali? Abo niebiosa mogą dawać deszcze? Izaliś nie ty jest JAHWE Bóg nasz, na któregośmy czekali? Boś ty to wszytko uczynił.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.